NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · PIATEK 13 · WRZEŚNIA 1946 R. — NR. 215

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA ŻYMIERSKIEGO

w sprawie

byłych żołnierzy polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim

WARSZAWA, 13.9 (PAP). Marszałek Żymierski wydał następujące oświadczenie:

„Rząd Jedności Narodowej niejednokrotnie dawał wyraz swej trosce o b. żołnierzy byłych polskich sił zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim. Zgodnie z najlepiej pojętym interesem żołnierzy, zgodnie z potrzebami i interesami kraju, Rząd Rzeczypospolitej niejednokrotnie wzywał do powrotu żołnierzy polskich z obczyzny, uważając, że żołnierze spod Narviku, Tobruku, Monte Cassino, Falaise i z wielu innych bitew — niczym nie zasłużyli sobie na los tułaczy, służących obcej sprawie, pod obcymi sztandarami.

Pomimo kłamstw i oszczerstw, szerzonych na temat warunków życia w Polsce i stosunku do powracających z zachodu, kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy powróciło do kraju, do swych rodzin. Powrócili i przekonali się naocznie o kłamliwości antypolskiej propagandy. Przekonali się, że Państwo nasze szybko odradza się po ciemnej nocy okupacji i minionej wojnie, że Naród Polski osiąga coraz większe sukcesy w pracy nad odbudową, pomimo zrozumiałych powojennych trudności. Przekonali się, że przyłączenie do Polski ziem zachodnich, na których osiedlono już 4 miliony Polaków, otwiera przed nami wspaniałe perspektywy rozwojowe. Przekonali się, że miejsce każdego uczciwego Polaka jest nie na obczyźnie, gdzie czeka go tylko gorzki chleb tułaczy, a w kraju, gdzie razem z całym narodem staje do owocnej pracy dla Polski i dla siebie.

Jednak znaczna część żołnierzy formacji polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim, uległa kłamliwej propagandzie, pozostając na obczyźnie. Żołnierzy polskich łudzono perspektywami wygodnego życia zagranicą, łudzono trzecią wojną, której nie było i nie będzie.

W rzeczywistości zaś doprowadzono żołnierzy do obecnej sytuacji, która dla nich jest tragiczna. Nastąpiło to, co było do przewidzenia: polskie siły zbrojne, pozostające pod dowództwem brytyjskim, zostają rozwiązane, na miejsce ich utworzono bez zasięgnięcia opinii Rządu Jedności Narodowej tzw. polski korpus przysposobienia i rozmieszczenia, wchodzący w skład armii brytyjskiej.

Byli żołnierze polscy traktowani są w nim, jako obywatele bez rządu i państwa.

W myśl ustawy o obywatelstwie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wielka Brytania na ławie oskarżonych

Przemówienie Gromyki na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK 13. 9. (PAP). Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Andrzej Gromyko oświadczył, że rząd brytyjski znajduje się na „ławie oskarżonych" za doprowadzenie do stosunków panujących obecnie w Grecji.

Wszelkie zaprzeczenia rządu brytyjskiego czy to w parlamencie, czy też na Radzie Bezpieczeństwa, nie mają znaczenia. W jaki bowiem sposób można zaprzeczyć takim dowodom interwencji brytyjskiej — zapytuje Gromyko — jak kontrola przez policję brytyjską oraz specjalne misje pod przewodnictwem gen. Wickhat całego systemu policyjnego w Grecji.

Obecność wojsk brytyjskich w Grecji jest bezprawiem, ponieważ art. 99 konstytucji greckiej z roku 1911 powiada, że wojska obce nie mają prawa przebywania na terytorium Grecji bez wydania specjalnej ustawy w tym względzie. Ustawy takiej nie wydano. Gromyko stwierdza, że doszło do jego wiadomości twierdzenie, iż obecność wojsk brytyjskich w Grecji jest czynnikiem stabilizacji porządku.

Czy okręty wojenne amerykańskie — zapytuje Gromyko — zostały wysłane również do Grecji dla stabilizacji warunków? Wiemy dobrze, w jaki sposób armaty przyczyniają się do stabilizacji.

Następnie zabrał głos delegat Wielkiej Brytanii, sir Aleksander Cadogan, który odpierał zarzuty, skierowane przeciwko rządowi brytyjskiemu przez delegata Ukrainy prof. Manuilskiego. Sir Aleksander Cadogan stwierdza z naciskiem, że operacje armii greckiej w t. zw. karnych ekspedycjach nie są kontrolowane przez brytyjską misję wojskową. Cadogan odpiera zarzuty Manuilskiego, jakoby rząd brytyjski gwałcił wolność i zasady demokratyczne Grecji, dopomagając rządowi greckiemu do prześladowania mniejszości i popierając jego agresywne zamiary wobec sąsiadów.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało na tym przerwane do piątku.

Sesja ONZ

LONDYN 13. 9. (BBC). Sekretarz Generalny ONZ Trygwe Lie oświadczył we czwartek, że z 51 narodów będących członkami ONZ — 37 wyraziło zgodę na odroczenie sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ do dnia 23 października br.

Strajk generalny we Włoszech

RZYM, 13.9 (PAP). Komitet wykonawczy włoskiej konfederacji pracy zaaprobował projekt rozszerzenia strajków na cały kraj, jeśli rząd nie zgodzi się na podwyższenie płac

Liczebność armii USA

BERLIN, 13.9 (PAP). Amerykański szef sztabu w Europie, gen. Clarence Jugnernew oświadczył we Frankfurcie, że do 1 lipca 1947 r. armia Stanów Zjednoczonych na całym świecie będzie prawdopodobnie wynosiła 1.570 tysięcy ludzi, z których około 150 tysięcy będzie stacjonowało w Europie.

Znów mówi

LONDYN, 13.9 (Reuter). Winston Churchill zamierza wygłosić dnia 19 września w uniwersytecie w Zurychu przemówienie, dotyczące spraw europejskich.

Nie oddamy granic Polski nad Odrą i Nisą



Tow. dr Bolesław Drobner wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS, i przewodniczący W. K. PPS, przemawiał na wiecu protestacyjnym, który odbył się w Krakowie dnia 10 bm.

Fot. Julian Złotnicki.

Komunikat Prezydium KRN

WARSZAWA. 13. 9. (PAP) Biuro prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia plenarne IX sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 20 i 21 września 1946 w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 48, z następującym porządkiem dziennym:

7) Odwołanie i przyjęcie nowych posłów.

2) Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o budżecie i planie inwestycyjnym na 1946 r.

3) Referat Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie odbudowy gospodarki Polski w latach 1956—1949.

4) Projekt ustawy o ordynacji wyborczej do sejmu.

5) Akceptacja konwencji międzynarodowej, dotyczącej utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych dla wychowania, nauki i kultury (Unesco)

6) Sprawozdanie i wnioski komisyj poselskich.

7) Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.

8) Odpowiedzi na interpelacje poselskie.

Posiedzenie w dniu 20 września rozpocznie się o godz. 10.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

polskim z r. 1920 — wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym, bez zgody Rządu Polskiego — grozi pozbawieniem praw obywatelskich. W imieniu Rządu Jedności Narodowej pragnę przestrzec was, żołnierze, że wstąpienie do korpusu przysposobienia naraża was na utratę praw obywatelskich, a co z tym idzie, na utratę możności powrotu do kraju.

Wstępując do polskiego korpusu przysposobienia jeszcze bardziej oddalacie się od narodu, wyrządzacie wielką krzywdę swym rodzinom, pozbawionym ojców, mężów i braci. Wstąpienie do korpusu przekreśla również wasz świetny dorobek żołnierski, gdyż oznacza utratę stopni wojskowych. Według otrzymanych przez nas informacji, członkowie korpusu użyci zostaną również do pracy fizycznej, którą spełniali dotąd, powracający obecnie do kraju jeńcy niemieccy. Nie trzeba specjalnie podkreślać ubliżającego dla Polaków charakteru tego faktu.

W tym zwrotnym momencie, kiedy żołnierze byłych polskich sił zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, mają powziąć o swym losie decyzję, Rząd Jedności Narodowej daje raz jeszcze wszystkim żołnierzom możność powrotu do kraju. Będziecie przyjęci w kraju tak, jak wasi koledzy, którzy wrócili wcześniej, a obecnie pracą swą przyczyniają się do odbudowy naszej Ojczyzny, zajmując niejednokrotnie bardzo odpowiedzialne stanowiska w wojsku lub w aparacie państwowym i gospodarczym. To stanowisko Rządu Jedności Narodowej nie oznacza jednak, że odnosi się on nieprzychylnie do wszelkich projektów utworzenia zagranicą instytucji, które by przygotowywały b. żołnierzy polskich do zawodów cywilnych.

Rząd Jedności Narodowej rozumie, że te czy inne względy będą powstrzymywały niektórych żołnierzy od powzięcia decyzji o powrocie i godzi się na szkolenie ich w odpowiednich instytucjach. Rząd Jedności Narodowej żąda jednak, aby organizacja i działalność tych instytucji odbywała się w porozumieniu z nim i przy współpracy jego przedstawicieli. Rząd Polski jednak nie może zgodzić się na tworzenie polskiego korpusu przysposobienia i rozmieszczenia, jako obcej formacji wojskowej, gdyż godzi to w honor i interesy Rzeczypospolitej.

Rząd Jedności Narodowej zwraca uwagę żołnierzy byłych polskich sił zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, na wyjątkową ważność decyzji, jaką mają powziąć. Tym razem odpowiedzialność za decyzję spada nie na dowództwo, lecz na każdego poszczególnego żołnierza.

Przypominam wszystkim, że honor żołnierza polskiego nie pozwala Polakowi służyć pod sztandarami, które nie są biało-czerwone w chwili, gdy potrzebuje go i wzywa do powrotu Ojczyzna.

Zmienić polskich oficerów łącznikowych

Przemówienie La Guardia

LONDYN, 13. 9. (BBC) Generalny dyrektor UNRRA La Guardia wystąpił w Nowym Jorku na posiedzeniu Rady Gospodarczo Społecznej z przemówieniem na temat uchodźców, zajmując się ich przyszłym losem i potrzeba zwrócenia się do tych państw, które zgodziły się na przyjęcie pewnych kontyngentów uchodźców z prośbą o bliższe sprecyzowanie szczegółów. La Guardia powiedział, że ludzi tych nie można traktować ani jako war ani jako demobil. Mówiąc o swoich wrażeniach z podróży po Europie, podkreślił, że zdaniem jego tzw. oficerowie łącznikowi polscy i jugosłowiańscy nie spełniają dobrze swych obowiązków. Polscy oficerowie łącznikowi zostali wybrani z kół »londyńskiego rządu polskiego« więc trudno się spodziewać, ażeby ci ludzie mogli nakłonić Polaków do ojczyzny, jeżeli sami wracać tam nie chcą. La Guardia oświadczył, że oficerowie ci powinni być natychmiast zastąpieni przez oficerów pochodzących z kraju, którzy będą mogli uchodźcom opowiedzieć o prawdziwych warunkach panujących w ich ojczyźnie.

Debata nad traktatem z Rumunią

Dyskusja czesko-angielska

Następnie komisja przeszła do zagadnienia traktatu rumuńskiego, przy czym głos zabrał gen. czechosłowacki, gen. Pik, który oświadczył, że udział wojenny Rumunii po stronie Aliantów był proporcjonalnie większy od udziału Włoch.

W odpowiedzi replikował lord Alexander, przedstawiciel Wielkiej Brytanii, twierdząc, że nie czas jest na rozstrzyganie teoretycznych problemów czyj udział w wojnie był większy, zaznaczając równocześnie na marginesie, że zdecydowane zerwanie przez Rumunów z Niemcami i udział ich w walce po stronie sojuszników stanowi również poważny wkład.

Komisja odroczyła obrady do piątku kiedy delegat Rumunii będzie odpowiadać na zarzuty.

Polityczno terytorialna komisja fińska zakończyła swoje prace nad projektem traktatu z Finlandią.

Żądania Jugosławii

LONDYN 13. 9. (BBC). Na Konferencji Paryskiej w dalszym ciągu toczyła się dyskusja na temat granicy włosko-jugosłowiańskiej, którą na komisji polityczno-terytorialnej wicepremier jugosłowiański Cardell kontynuował, poruszając całe zagadnienie na płaszczyźnie ogólnej, twierdząc m. in., że niektóre wielkie mocarstwa pozwalają sobie na faworyzowanie jednych państw przeciwko drugim, mimo, że te ostatnie położyły w okresie wojny znaczne zasługi dla sprawy ogólnej. Wreszcie oświadczył, że na Konferencji Paryskiej dzięki temu daje się odczuć jej upadek moralny. Inny delegat jugosłowiański Beseler w swoim przemówieniu domagał się przyłączenia do Jugosławii Gorycji i Monfalcone, które to miasta decyzją Wielkiej Czwórki miały pozostać przy Republice Włoskiej. Czechosłowacki wniosek utworzenia podkomitetu dla spraw Gorycji przepadł. Komisja odroczyła swoje debaty do piątku. Tematem posiedzenia piątkowego będzie sprawa statutu wolnej strefy Triestu.

„Rząd Francuski nie uzna Franco"

Bidault odpowiada na zakusy partii reakcyjnej

PARYŻ (SAP). Premier i minister spraw zagranicznych Bidault składał we wtorek sprawozdanie przed komisją spraw zagranicznych Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Po omówieniu szczegółów, dotyczących poprawek granicy francusko-włoskiej na korzyść Francji, Bidault przeszedł do sprawy hiszpańskiej, oświadczając, iż rząd francuski nie zamierza zmienić swej decyzji nie uznania rządu Franco.

Dzień przedtem ta sama komisja spraw zagranicznych odrzuciła wniosek członka Republikańskiej Partii Wolności, domagającego się otworzenia granicy francusko - hiszpańskiej „ze względów gospodarczych i handlowych".

Strajk trwa

NOWY JORK, 13.9 (PAP) Urząd stabilizacji płac zatwierdził 4 głosami przeciwko 2 swą decyzję odrzucenia podwyższonych norm płac, uzgodnionych pomiędzy pracodawcami i pracownikami. Kiedy decyzja po raz pierwszy została ogłoszona, urząd oznajmił, że podwyżka ponad 17 dolarów 50 centów miesięcznie spowoduje inflację. Obydwa związki zawodowe marynarzy zaangażowane w strajku nadesłały na konferencję depesze, w których stwierdzają, że będą prowadzić walkę aż do zwycięstwa. Strajk wobec tego trwa w dalszym ciągu. Do strajku mają się przyłączyć strażacy portowi w liczbie 12 tysięcy.

Na giełdzie znowu załamanie

NOWY JORK, 13.9 (PAP). Na giełdzie nowojorskiej po poniedziałkowej panice dała się zauważyć lekka poprawa. Jednak pod koniec zebrania giełdy, wobec małej ilości kupujących, ceny akcji ponownie załamały się. Najlepiej notowane były akcje przemysłu chemicznego.

Współpracownicy Roosevelta

O polityce Byrnes'a

SUMNER WELLES

NOWY JORK, 13. 9. (PAP) Bliski współpracownik prezydenta Roosevelta, Sumner Welles, wystąpił na łamach »New York Herald Tribune« z krytyką przemówienia ministra Byrnesa w sprawie Niemiec.

Zdaniem Welles'a Byrnes proponuje odbudowę silnych Niemiec, co może doprowadzić do nowej ruiny świata. Dla Welles'a jest jasne, że Byrnes idzie drogą polityki Wielkiej Brytanii wobec Niemiec po pierwszej wojnie światowej, która skończyła się opanowaniem przez Hitlera całej Europy. — Największym niebezpieczeństwem dla świata — jest zdaniem Welles'a — możliwość wykorzystania przez Niemców różnic między aliantami dla własnych celów. Centralny rząd niemiecki proponowany przez Byrnesa, będzie przejściowym stadium, z którego wyrosną z powrotem silne militarnie Niemcy. Tak samo koncepcja demokratycznych Niemiec, wyznawana przez Byrnesa, jest najzupełniej sprzeczna z rzeczywistością polityczną i z tradycjami Niemiec. Welles twierdzi, że polityczna koncepcja Byrnesa umożliwia w najbliższym okresie przywódcom Niemiec odbudowę silnego państwa, które zagrozi nie tylko bezpieczeństwu Europy, ale i bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i pokojowi światowemu.

MORGENTHAU

PARYŻ, 13. 9. (PAP) Były amerykański minister skarbu i jeden z najbliższych współpracowników Roosevelta, Morgenthau, zamieścił w »Gazette de Lausanne« artykuł, w którym czytamy: »Mam poważne powody podejrzewać, że niewykonywanie postanowień paktu poczdamskiego jest nie tylko rezultatem braku kompetencji naszego rządu. Widzę w tym pragnienie pewnych oficjalnych osobistości sabotowania samych zasad układu poczdamskiego. Jeżeli min. Byrnes ma istotnie zamiar odrzucić układ poczdamski i pozostawić potężne przemysłowo Niemcy, to przewiduję powtórzenie fatalnych błędów Wersalu, które mogą doprowadzić do trzeciej wojny światowej.«

„Bohater" uciekł

LONDYN. (SAP) Przed ratuszem w Leeds miał się odbyć wiec przy udziale Oswalda Mosley'a, byłego przywódcy faszystów angielskich. Wiec został rozpędzony przez komunistów jeszcze przed przybyciem Mosley'a.

Uznał kapitulację Japonii

NOWY JORK, 13.9 (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że przywódcy terrorystycznej organizacji japońskiej „Czarny Smok" podpisali wreszcie deklarację, uznającą klęskę Japonii. Przywódcy „Czarnego Smoka" zobowiązali się jednocześnie do pouczenia 300.000 Japończyków brazylijskich, by poddali się Narodom Zjednoczonym. „Czarny Smok" zamordował ostatnio w Sao Paulo 9 Japończyków, którzy nie chcieli podporządkować się jego tezom o niewyższej władzy mikada nad „niepokonaną" Japonią. Ta sama organizacja urządzała również strajki i zaburzenia wśród japońskich pracowników rolnych.

Niemcy opiniują

LONDYN, 13. 9. (BBC) Tekst anglo amerykańskiej fuzji gospodarczej stref okupacyjnych w Niemczech został przedstawiony niemieckiej komisji ekonomicznej we Frankfurcie nad Menem. Tekst ten przewiduje przyłączenie się do fuzji strefy radzieckiej i francuskiej.

Z cyklu: Problemy Niemiec

Widmo Hitlera straszy

Mowę Byrnesa powitały angielskie dzienniki dosyć przyjaźnie, choć bez wielkiego entuzjazmu. Trudno jednak byłoby uwierzyć, że są one wiernymi wyrazicielami opinii publicznej, zwłaszcza, kiedy się przeczyta artykuły pisane w Anglii przed mową amerykańskiego ministra. Jeden z takich artykułów, którego autorem jest Taylor ocenia problem Niemiec chłodno, obiektywnie i rozsądnie. Oto kilka jego spostrzeżeń.

PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ

W naszej postawie wobec Niemiec jest duże podobieństwo do psa, który węsząc obchodzi wokoło żywopłot, bojąc się jego cierni. Niemcy to wielki problem dla nas. Kiedy trwała jeszcze wojna wiele toczyło się dyskusji na temat przyszłości Niemiec, dziś żadna z nich nie stoi nawet w pobliżu rzeczywistości. W wielu dyskusjach zastanawiano się przede wszystkim nad tym, jak złamać potęgę niemiecką i wkroczyć na nieprzyjacielski teren, podczas gdy obecnie wydaje się, iż wysiłki idą w kierunku wynalezienia takiego sposobu, żeby można było zręcznie Niemcy znowu opuścić.

DWA WYMIARY

Trzeba, patrząc na tak awany problem Niemiec, rozróżniać dwa jego wymiary. Jeden kończy się na dniu dzisiejszym, drugi sięga daleko w przyszłe lata. Trzeba na nowo unormować życie w Niemczech i nakarmić ludzi — to zadanie na dziś. Ale jak obronić świat przed widmem stałej groźby niemieckiej agresji — to zadanie bardziej skomplikowane i dłuższe. Gospodarcze życie Niemiec jest zrujnowane, a obawa przed klęską głodu ciąży nad tym krajem, jednakże to nie powinno zaciemniać zasadniczego problemu, który właśnie zdecyduje o naszej i Niemiec przyszłości. Niemcy wspaniale potrafią wzbudzać dla siebie współczucie. W r. 1919 niemiecka delegacja oświadczyła w Wersalu: „Ci, którzy podpisują ten traktat podpisują wyrok śmierci na miliony niemieckich mężczyzn, kobiet i dzieci". Znany ekonomista, niedawno zmarły lord Keynes zauważył: „Nie znam właściwej odpowiedzi na te słowa". Ale żaden milion, żaden nawet tysiąc Niemców nie umarł z powodu wersalskiego traktatu. Przeciwnie w ciągu dziesięciolecia od podpisania go poziom życia w Niemczech stał się wyższy, niż kiedykolwiek w historii.

ZBYT WYSOKA CENA

To co się obecnie dzieje w Niemczech nawet w najdrobniejszej części nie jest wynikiem polityki alianckiej, tylko hitlerowskiej. Nie chcę przez to powiedzieć, że stan ten wynika z przegranej wojny. Sądzę natomiast, że „nazi" z całą premedytacją stworzyli takie zamieszanie w Niemczech, żeby zrujnować całe uporządkowane życie, wierząc, że kiedy odejdą, Alianci odbudują znów silne, militarystyczne Niemcy i oto ta polityka „nazi" triumfuje w protestach, skierowanych przeciw ograniczaniu względnie likwidowaniu potencjału niemieckiego przemysłu Ruhry. Być może, iż odbudowa niemieckiego przemysłu byłaby najszybszym rozwiązaniem wielu gospodarczych niedomagań i trosk Europy, zwłaszcza tam, gdzie życie gospodarcze było uzależnione od produkcji fabryk niemieckich. Lecz byłaby to zbyt wysoka cena do zapłacenia za to szybkie rozstrzygnięcie, bo oznaczałoby wprowadzenie Niemiec ponownie na dominujące stanowisko w Europie, a to miałoby dla nich sens wygranej wojny. Prawda, że my dopłacamy do potrzeb okupacji Niemiec 80 milj. funtów szterlingów rocznie, ale, choć jest to bardzo wielka suma, nie stanowi jednak tak wiele, ileby musiała kosztować nowa wojna.

Poważnie o sprawie Niemiec myślą ludzie, którzy tam przebywają i mają do spełnienia ważne zadanie. Ale ci są przytłoczeni problemami bieżącego dnia, nie mając czasu na to, by sięgnąć dalej. A inni raczej gmatwają się w swojej polityce niemieckiej niż mają jasne idee do zrealizowania.

WIELKI KONCERT

Najprostszą politykę ma Francja, która obawia się jeszcze jednej inwazji Niemiec i sprzeciwia się wszystkiemu coby mogło pomóc zmartwychwstaniu wojskowej potęgi Niemiec. Trzy inne mocarstwa usiłują znaleźć kompromis dla licznych, sprzecznych ze sobą celów. Idea pokoju jest silniej ugruntowana wśród Rosjan, niż wśród Amerykanów, którzy skutki jej odczuli słabo, a wyszli z niej bogatsi i potężniejsi. Nad całością zaś problemu unosi się opar nieufności mocarstw do siebie, nieufności zatrutej pamięcią o Monachium.

KTO MOŻE GŁODOWAĆ?

Najistotniejszym punktem niemieckiego programu politycznego Sprzymierzonych powinno być zredukowanie przemysłu niemiecki go do takiego poziomu, żeby dominanta gospodarcza Niemic w Europie nie odrodziła się i żeby poziom życia w Niemczech nie był wyższy od poziomu w innych krajach, a przecież jeszcze dziś — tak, jeszcze dziś — poziom życia w Niemczech jest wyższy od poziomu w Polsce albo Jugosławii. Wydaje mi się najzupełniej słuszne, że Niemcy muszą uczynić coś dla odbudowy ruin, które z ich winy powstały, nawet gdyby to miało oznaczać okres cierpienia i trudu dla narodu niemieckiego. Czy sądzicie, że tylko Niemcy nie mogą głodować, a Polacy i Jugosłowianie wytrzymają to? Wszystkie ofiary wojny zostałyby poniesione napróżno, gdyby Niemcy miały odzyskać swoją poprzednią pozycję gospodarczą w Europie.

POLITYKA PLANOWANIA

Układ poczdamski nie jest realizowany i właśnie Ameryka pod różnymi pretekstami wymawia się przed wprowadzeniem go w życie. Pominąwszy inne względy wydaje się, że Amerykanie nie chcą się przejąć zasadą planowości, która cechuje układ poczdamski. Przyzwyczajeni do wolnej gry sił na rynku nie mogą zrozumieć, że Niemcy muszą być tak planowo i systematycznie odprzemysławiane, jak np. Związek Radziecki był planowo w ciągu pięciolatek uprzemysławiany. Układ poczdamski może jednak tylko wtedy spełnić swoje zadanie, i wogóle tylko wtedy stać się układem realnym, jeżeli cała Europa zechce porzucić przypadkowość laisses-faire'yzmu, a obrać pewną drogę planowania gospodarczego.

I wydaje mi się, że tu otwiera się przed Wielką Brytanią szeroka perspektywa działania. Bo nie tylko o to chodzi, żeby osłabić przemysłowy potencjał Niemiec, lecz także o to, aby podnieść bogactwa przemysłowe reszty Europy. Na to jednak potrzebna jest zgoda wśród wielkich mocarstw a gdy ją się zagubi wtedy zmartwychwstanie widmo Hitlera.

Tyle publicysta angielski. Obawiam się, że nie jest przyjacielem min. Bevina i że nie odbył krótkiej, pouńnej rozmowy z min. Byrnesem przed jego przemówieniem. A szkoda, bo widmo Hitlera zaczyna straszyć.

TADEUSZ ROJEK

Lekka kara

BELGRAD. (SAP) William Wedge, nocny dozorca amerykańskiej ambasady w Belgradzie, został skazany w poniedziałek na 8 lat pracy przymusowej za zabicie jugosłowiańskiego oficera i zranienie drugiego oficera w wypadku z wojskowym samochodem w maju 1946 r. Sąd zasądził również zapłacenie szkód i kosztów w sumie ponad 8000 dolarów.

Ambasador Stanów Zjednoczonych, obecny na rozprawie, ogłosił, że Wedge będzie apelował od wyroku.

Mowa Byrnes'a była szkodliwa

Ostre zarzuty polityków amerykańskich

WASZYNGTON (SAP). Amerykańskie czynniki dyplomatyczne toczą ostry spór na temat mowy Byrnesa w Sztutgarcie, w szczególności zastanawiając się, czy ta mowa przyczyni się do scementowania jednego świata lub dwóch różnych światów.

W debatach przeciwstawiają się sobie dwa obozy, z których jeden jest zwolennikiem cierpliwości i pojednania w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, przeciw drugiemu, który ewentualną współpracę ze Zw. Radzieckim chce osiągnąć przez stosowanie śmiałych posunięć.

Zwolennicy twardego traktowania Niemiec ostro krytykują przemówienie Byrnesa. Podobnie ustosunkowują się zwolennicy pojednawczości w stosunku do Zw. Radzieckiego. Obydwie te grupy twierdzą, że Byrnes odstąpił od decyzji poczdamskich i ich krytyka streszcza się w następujących punktach:

1) Byrnes powinien był zakończyć próby zbiorowego porozumienia czterech mocarstw w sprawie problemu jedności gospodarczej Niemiec — skoro nie osiągnięto tego porozumienia stwierdzeniem, że zdecydowany jest na połączenie amerykańskiej strefy okupacyjnej z innymi strefami, w których okupujące mocarstwa zechcą to uczynić;

2) niektóre jego wypowiedzi miały polityczne cele, tj. pozyskanie narodu niemieckiego przeciw Związkowi Radzieckiemu;

3) rezultatem mowy może być skłonienie Zw. Radzieckiego do większej izolacji ekonomicznej i politycznej od krajów zachodnich.

Zwolennicy przemówienia i polityki Byrnesa, do których niewątpliwie zalicza się prez. Truman i większość wyższych urzędników z departamentu stanu spraw zagranicznych, przyznają, że mowa ta jest odstąpieniem od decyzji poczdamskich.

Słowianie zostaną wytępieni

Niemcy muszą zwyciężyć

Podajemy poniżej tekst ulotki, rozpowszechnianej wśród Niemców na ziemiach sudeckich i śląskich. Ulotka ta, podpisana jest przez »Centralny Komitet Wysiedlonych Niemców«.

»Bojownicy i wierni Niemcy, często już w walkach wypróbowani, którzy stawili już nieraz czoło wszelkim niebezpieczeństwom, będą walczyli nadal o naszą słuszną sprawę. Rosjanie i Polacy muszą powrócić na swoje stare granice. Sudety i Śląsk będą znowu niemieckie! Kark słowiańskiego tyrana musi być złamany!

Jeżeli teraz tego nie zrobimy, słowiańskie pasożyty zaleją nas. Wkrótce nadejdzie dzień naszej wolności, dzień naszego powrotu do ojczyzny. Wszystko zapowiada się dobrze. Ameryka nie odmówi nam swojej pomocy.

Wzywamy was: Miejscie znowu odwagę, zbierajcie siły do nowych czynów! Precz ze Słowianami! Jakkolwiek nazywają się Rosjanami, Polakami, czy Czechami, Słowianie są największym wrogiem nas, Niemców, dlatego precz z nimi! Muszą wykrwawić się i zginąć. Niemcy muszą zwyciężyć.

Nie dajcie się zastraszyć. Pamiętajcie, że będziemy musieli stąd odejść, kiedy przyjdzie słowiańskie robactwo. Już dziś cieszymy się na myśl o dniu, kiedy damy odczuć wrogom naszą za przysiężoną zemstę. Miejcie cierpliwość jeszcze tylko przez krótki czas. Mamy pomocników, nie walczymy sami o naszą wielką i sprawiedliwą sprawę.

Bądźcie dumni, że jesteście Niemcami, dziękujcie Matce Boskiej, że nie jesteście Słowianami. Pozdrawiamy was naszym hasłem bojowym: »Precz ze Słowianami!«

»Komitet Centralny Wysiedlonych«

P. K. S. i komunikacja

Państwowa Komunikacja Samochodowa opracowuje zimowy rozkład jazdy, który się ukaże w listopadzie roku bież.

Komunikacja została usprawniona przez zwiększenie ilości maszyn na odcinkach Warszawa — Łódź, Kraków — Katowice oraz Gliwice — Katowice — Zakopane. Wprowadzono cały szereg pośpiesznych samochodów „Chevrolette" na 17 osób. M. in. ustalono pośpieszną komunikację Warszawa — Poznań, którą to przestrzeń przebywa się w 7 godzin. Odcinek ten obsługiwany będzie przez nowoczesny autobus, zmontowany w Polsce, marki „Bedford" na 27 osób.

Paskarze w obozach

Słowacja utworzyła pierwszy obóz pracy przymusowej dla spekulantów czarnego rynku. Podobne obozy będą utworzone w Czechach w miejscowościach Pisz i Strakonice.

1.328 miljonów kosztuje rozbudowa radiofonii

Radiofonia polska odbudowuje się intensywnie ze zniszczeń wojennych.

Jeszcze w bieżącym roku projektowane jest zradiofonizowanie przy pomocy radiowęzłów 1000 wsi.

Koszt budowy potrzebnych urządzeń obliczony jest na 20 milj. zł. Radio Polskie powyższą sumę otrzyma jako dodatkową dotację ze Skarbu Państwa.

PLAN 3-LETNI

Dyrekcja Polskiego Radia opracowała szczegółowy 3-letni plan rozbudowy krajowych urządzeń radiofonicznych. Plan ten przewiduje:

1) Budowę centralnej radiostacji w Warszawie (rozbudowa Raszyna) o mocy 200 kilowatów. Radiostacja ta będzie miała zasięg na całą Europę.

2) Budowę Pałacu Radia w Warszawie.

3) Rozbudowę radiostacji Poznań do mocy 50 kilowatów.

4) Rozbudowę rozgłośni radiostacji Wrocław o mocy 50 kilowatów.

5) Budowę radiostacji w Szczecinie, Gdańsku, Białymstoku (lub Lublinie) o mocy 10 kilowatów.

Oprócz tego planowana jest dalsza rozbudowa radiowęzłów, przy czym w roku 1947 — instalacja 200 tysięcy głośników, w tym 140 tys. obsługiwanych przez radiowęzły, a 60 tysięcy przez urządzenia zbiorcowe.

W 1948 r. — 225.000 głośników, z czego 150.000 obsługiwanych przez radiowęzły, reszta z urządzeń zbiorowych.

W 1949 r. — 300.000 głośników, w czym 200.000 z radiowęzłów.

Ogółem oblicza się, że w roku 1949 Polska będzie posiadać 1 milion 825 tys. radioabonentów.

OTWARCIE RADIOSTACJI WROCŁAW I TORUŃ

W dniu 29 września br. nastąpi otwarcie radiostacji we Wrocławiu. Radiostacja ta przed wojną należała do najsilniejszych radiostacji w Europie.

Niemcy zniszczyli ją niemal doszczętnie, obecnie prawie że całkowicie odbudowana, spełniać będzie swe zadania.

W grudniu br. będzie uruchomiona radiostacja toruńska, która również była całkowicie zniszczona.

Również w roku bieżącym w listopadzie będzie uruchomiona druga radiostacja w Warszawie na Mokotowie. Radiostacja ta będzie nazwana im. prezydenta Starzyńskiego.

KONFERENCJA RADIOWA

W dniach od 25—28 września b. r. odbędzie się w Szklarskiej Porębie na Śląsku ogólnokrajowa konferencja radiowa. Na konferencji tej omawiane będą zagadnienia radiofoniczne, administracyjne i propagandowe.

PAŁAC RADIA

W najbliższym czasie w nowym sezonie budowlanym rozpocznie się w Warszawie budowa Pałacu Radia. Budynek ten projektowany jest w kubaturze 100—120 tys. m. sześc.

Znajdą w nim pomieszczenia biura dyrekcji naczelnej, technicznej, administracyjnej i programowej Polskiego Radia.

Znajdować się tam będzie również 20 studiów, z których jedno połączone będzie z salą teatralną na 600 miejsc. Ogólna kubatura tego studia wyniesie 33 tys. m. sześc.

Poza tym Pałac Radia pomieści doświadczalne stacje telewizyjne.

Obok Pałacu Radia projektowana jest budowa osiedla dla pracowników Polskiego Radia.

Całość planu przewiduje umieszczenie tych budynków w południowo-zachodniej części Mokotowa.

BUDYNKI MIESZKALNE

By zapewnić swym pracownikom odpowiednie mieszkania, Polskie Radio remontuje we Wrocławiu 21 obiektów willowych. Remontuje się również szereg budynków mieszkalnych w Gdańsku i Bydgoszczy.

W Warszawie wykańczane są budynki przy ul. Noakowskiego 18 i 20.

Wnioski zatwierdzone

Komisja Ekonomiczna Rady Ministrów zatwierdziła przedłożoną przez mieszaną komisję płac wnioski dotyczące płac i podwyżek uposażeń.

Projekty dekretów i rozporządzeń, opracowane przez mieszaną komisję ekonomiczną Rady Ministrów, zostaną w najbliższym czasie przedstawione do uchwalenia Radzie Ministrów.

Wzorowe sprawozdanie — wzorowej komisji

Z ramienia Miejskiej Rady Narodowej pracują w Krakowie podkomisje kontroli społecznej i mogą się poszczycić bardzo dobrymi wynikami. Szczególnie jedna podkomisja w składzie: tow. Stefana Fr. Czarneckiego, ob. Nowaka Tad., Podhalicza Krz. i Wrony Zygmunta pracuje nadzwyczajnie. Sprawozdania jej są wzorowe, mogą służyć za przykład, jak przeprowadzać kontrole. Nie są to zestawienia przepisanych cyfr z ksiąg badanej instytucji, ale są to wyniki wnikliwej analizy, rezultaty głębokiego wejrzenia w gospodarkę, łady, zalecenia, wnioski — wszystko nie banalne ani w formie, ani w treści, nadzwyczaj pożyteczne dla badanej instytucji. Duszą tej komisji jest tow. Stefan Czarnecki.

Mam przed sobą sprawozdanie z dwutygodniowej kontroli w Gazowni Miejskiej. Zaczyna się ono od opisu przedsiębiorstwa, struktury działu technicznego, potem administracyjno-handlowego, następnie wykazuje budynki, urządzenia, stan kasy, podaje kontrolę magazynów. Przy kontroli magazynów, która trwała 2 dni (pocóż więc byłby jakiś komisarz oszczędnościowy?) stwierdzono i nadwyżki pewne i braki i podkomisja domaga się wyjaśnień choćby najdrobniejszych uchybień. W sprawozdaniu nie chodzi o wytknięcie uchybień, aby następnie kary dyscyplinarne zastosować, ale chodzi o wskazówkę, co należy uczynić, aby w krótkim czasie naprawić zło. A więc np. w czasie kontroli umieszcza się wywieszki, których było brak, odsyła się przedmioty niezdatne do użytku a figurujące niepotrzebnie w inwentarzu.

Specjalny oddział traktuje o „sprawach pracowniczych". Stwierdzono, że liczba zatrudnionych jest wyraźnie zbyt wysoka i nie znajduje uzasadnienia w wykonywanych pracach. Bez obawy o przesadę można przyjąć, że conajmniej 20% stanu pracowników nie jest koniecznych. Zmniejszenie stanu jest możliwem, o ile pracownicy zatrudnieni bardziej celowo będą tak wynagradzani za pracę, ażeby z otrzymanych zarobków mogli wyżywić siebie i swoją rodzinę, bez potrzeby poszukiwania dodatkowych zarobków. Zarówno członkowie Dyrekcji jak i członkowie Rady Zakładowej nie przeczą, iż stan obecny załogi jest nadmierny, tłumaczą ten stan następującymi ważniejszymi okolicznościami:

a) brak uregulowania sprawy emerytów powoduje, że około 40 osób, które powinny przejść na emeryturę i których sprawność pracy jest mała, zatrudnieni są jako pracownicy, pobierając normalne uposażenie;

b) niskie płace stosowane w przedsiębiorstwie powodują dotkliwy spadek wydajności pracy, np. w dziale naprawy gazomierzy przybliżona średnia napraw dziennie wynosiła w r. 1938/39 10 gazomierzy przy 9 pracownikach zatrudnionych w tym dziale, zaś w roku 1946 średnia dziennie wynosi 10 gazomierzy na 14 pracowników zatrudnionych w tym dziale.

Wydajność pracy spadła więc o 50% w stosunku do normy przedwojennej;

c) Odpływ pracowników zdolniejszych o wysokich kwalifikacjach zawodowych do firm lepiej płacących powoduje konieczność zatrudnienia personelu niżej kwalifikowanego w liczbie zwiększonej.

We wszystkich tych rozważaniach na czoło zagadnień wysuwa się zagadnienie uposażeń pracowniczych. Dotychczasowe płace są oparte o taryfę lat przedwojennych, do której dolicza się różne dodatki z okresu wojennego, przykładowo biorąc:

a) robotnik etatowy, mający 9 lat pracy, szczebel 12 a pobiera razem zł. 2.438.54,

b) majster 30 lat pracy, szczebel 8 f pobiera zł. 3.268.68,

c) urzędnik techniczny — 31 lat pracy, grupa 7 d pobiera zł. 3.197.42,

d) urzędnik administracyjny — 7 lat pracy pobiera zł. 2.064.36 miesięcznie.

Wymienione zarobki są szczytowe. Inni pracownicy, szczególnie t. zw. kontraktowi otrzymują płace niższe.

Niskie uposażenia zmuszają ogół pracowników do przedsiębrania różnego rodzaju zabiegów o zwiększenie dochodu bądź na terenie warsztatu pracy, czy też biura, bądź też na terenie poza Gazownią. Podobnie jak w innych przedsiębiorstwach samorządowych stosowane są w Gazowni t. zw. „fuchy".

System „fuch" jest wysoce szkodliwy dla przedsiębiorstwa, a dla pracownika prawie zawsze nie daje pełnej wartości wykonanej roboty, lecz jedynie część większą czy mniejszą, to już zależy od różnych okoliczności.

Drugim sposobem zwiększania dochodowości są doliczenia należytości, przede wszystkim na godziny nadliczbowe. Niektórzy pracownicy pobierają z tego tytułu kwoty od 1.000.— do 2.500.— zł. miesięcznie i w ten sposób częściowo uzupełniają swe niedostateczne taryfowe zarobki. System ten jest niewłaściwy, gdyż godziny nadliczbowe powinny być zjawiskiem wyjątkowym i przy ich stosowaniu należałoby przestrzegać przepisów ustawodawstwa ochronnego pracy, w warunkach zaś spotykanych na terenie Gazowni — godziny nadliczbowe stają się raczej instrumentem do częściowego uregulowania sprawy płac. Ogólna suma wypłat za godziny nadliczbowe dochodzi do 20% kwoty wypłacanej z tytułu uposażeń pracowniczych.

Dalszą formą ułatwiającą pracownikom możność uzyskania słusznego dochodu jest oddawanie niektórych robót grupie pracowników za umową ryczałtowe kwoty.

Dalszym sposobem ułatwiania jest oddawanie niektórych robót pracownikom na akord — dany pracownik otrzymuje za ten sam okres zarobek w akordzie. W niektórych, sporadycznych wypadkach zarobek ten w sumie dochodzi nawet do kwoty ponad 9.000.— zł. miesięcznie, stanowiąc kwotę nieodzownie do utrzymania się wraz z rodziną pracownika kwalifikowanego potrzebną.

Konkretnie zarobili w ciągu miesiąca łącznie z zarobkiem akordowym pracownicy od 7.716.— do 9.073.50 złotych.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym numerze).

Bol. Drob.

Austriacy zapraszają Polaków

Zarząd Główny Centralnego Zw. Robotników Przedsiębiorstw Budowlanych, Ceramicznych i zawodów pokrewnych otrzymał zaproszenie na delegowanie swych przedstawicieli na pierwszy — po oswobodzeniu — kongres austriackiego Związku robotników budowlanych i pracowników drzewnych, zrzeszonych w Austriackim Zrzeszeniu Rzemieślniczym.

Kongres odbędzie się w Wiedniu 20 września br.

Jak się dowiaduje SAP Związek Robotników Przedsiębiorstw Budowlanych nie skorzysta z tego zaproszenia, z powodu spóźnionego terminu zaproszenia i nawału prac organizacyjnych Związku.

Polski cement zagranicą

W sierpniu i wrześniu br. zorganizowano w kraju i za granicą szereg wystaw i targów międzynarodowych, w których udział bierze polski przemysł cementowy, zrzeszony w Zjednoczeniu Fabryk Cementu w Sosnowcu. Po targach w Paryżu i Lionie, polski cement reprezentowany był na Międzynarodowej Wystawie w Sztokholmie, a następnie w Pradze czeskiej.

Obecnie eksponaty przemysłu cementowego, znajdują się na wystawie przemysłowej, która w drugiej połowie października br. otwarta zostanie w Gliwicach.

Pięcioletni plan na Ukrainie

Pięcioletni plan odbudowy i rozwoju ekonomicznego Republiki Ukraińskiej został uchwalony na 8-ej sesji Najwyższej Rady tego kraju.

Zaczną się wielkie prace, by w ramach pięcioletniego planu dostarczyć 50% produkcji radzieckiej stopu i 35% stali i węgla.

Ośrodek hydroelektryczny Dniepru będzie odbudowany potężniejszy niż przed wojną.

Międzynarodowa współpraca akademicka

Ogromną pracę włożyliście w odbudowę

Wywiad z Sekretarzem Labour Clubu w Cambridge

Międzynarodowy Sekretarz Klubu Pracy na Uniwersytecie w Cambridge — Jack Lowy, przybyły w niedzielę do Warszawy na zaproszenie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, podzielił się z przedstawicielem Socjalistycznej Agencji Prasowej informacjami o angielskich studentach oraz dotychczasowymi wrażeniami z Polski.

— JAKI JEST CEL WASZEJ PODRÓŻY PO POLSCE? — pytamy tow. Lowy.

— Wytworzenie należytej opinii w Anglii o Polsce, co przyczyni się do ściślejszego zbliżenia między obu narodami.

Poza tym, gdyby powstała centralna międzynarodowa organizacja socjalistyczna z wydziałem lub sekcją studencką, nasz gość będzie dysponował już obiektywnymi materiałami o Polsce.

— PYTAMY O WARUNKI KSZTAŁCENIA SIĘ MŁODZIEŻY ANGIELSKIEJ.

— Szkoły średnie zostały w Anglii dekretem rządu Partii Pracy zreformowane i zwolnione od opłat, co umożliwi najszerszym masom społeczeństwa angielskiego kształcenie się w nich i przygotowania do studiów wyższych.

Skład specjalny uniwersytetów angielskich niewiele się zmienił dotychczas w porównaniu z okresem przedwojennym, gdyż 70% studentów, to ludzie, którzy z powodu wojny przerwali studia i obecnie je kończą. Napływ na wyższe uczelnie z gimnazjów wynosi narazie zaledwie 10% akademików. Należy przypuszczać, że w ciągu 2—3 lat na skutek reformy szkolnej ten stan rzeczy ulegnie poprawie.

Na uniwersytetach centralnych, jak Oxford i Cambridge przeważają więc nadal przedstawiciele klas posiadających, a w lokalnych uniwersytetach, które są przede wszystkim ośrodkami nauk technicznych — synowie inteligencji, adwokatów, inżynierów itd.

Studenci angielscy otrzymują stypendia rządowe, szkolne, różnych towarzystw i kół naukowych.

Stypendia rządowe, przeznaczone przede wszystkim dla b. wojskowych, są w zasadzie wystarczające, natomiast inne pokrywają potrzeby studenta zaledwie 40—60%.

— JAK SIĘ ORGANIZUJĄ ANGIELSCY STUDENCI SOCJALIŚCI?

— Kluby studentów socjalistów, zorganizowane na uniwersytetach angielskich, są autonomiczne w stosunku do Partii Pracy, chociaż wielu członków tych klubów jest równocześnie członkami Partii.

W czasie wojny został stworzony front antyfaszystowski, prowadzący swą działalność w klubach, skupiających wtedy zarówno socjalistów, komunistów, jak i inne ugrupowania antyfaszystowskie.

Obecnie akademicka młodzież socjalistyczna, zrzeszona w Labour Clubach, kształci nowe kadry przyszłych funkcjonariuszy aparatu państwowego Partii Pracy. Nadto głównym celem ich działalności jest współpraca z lokalnymi komórkami Partii i młodzieżą robotniczą.

Niejednokrotnie w zebraniach studentów socjalistów biorą udział członkowie rządu.

Obecnie, celem scentralizowania akcji akademickiej młodzieży socjalistycznej, w stadium przygotowawczym jest organizacja ogólnokrajowego Komitetu Wykonawczego Labour Clubów.

— JAKIE WIDZICIE MOŻLIWOŚCI MIĘDZYNARODOWEGO ZBLIŻENIA STUDENTÓW?

— Wielu młodych Anglików w czasie wojny zwiedziło inne kraje, poznało ich życie, nawiązało kontakty osobiste z młodzieżą innych narodów i wskutek tego nawet ci, co przed wojną przejawiali tendencje separatystyczne, dzisiaj się ich już pozbyli.

Do dalszego zbliżenia przyczyni się niewątpliwie bezpośrednia wymiana międzynarodowa studentów, wzajemna wymiana informacji o sobie oraz wzajemna pomoc.

PYTAMY O WRAŻENIA Z POLSKI.

— Jestem zaledwie dwa dni w Warszawie — odpowiada nasz rozmówca — ale już zdołałem stwierdzić ogromną pracę, włożoną przez Polaków w odbudowę kraju.

Tow. Lowy stwierdza dużo lepszą opiekę nad studentami w Polsce niż w Anglii, gdzie akademicy o jakąkolwiek pomoc muszą się zwracać do międzynarodowych organizacyj studenckich, podczas gdy u nas zdołano już własnym systemem zorganizować domy wypoczynkowe dla studentów, ośrodki wczasów itd.

No, i jeszcze jedno wrażenie. Uderzająco duża liczba kobiet w waszych organizacjach studenckich — mówi ze śmiechem nasz gość. — W Cambridge naprzykład jest bardzo mało studentek.

Widać, że życie polskich akademików ma jednak dużo zalet nie spotykanych nawet w Anglii. (Dz.)

Czy Francja odrzuci konstytucję?

Przemówienia zwolenników de Gaulle'a

„Naród francuski odrzuci znowu proponowaną konstytucję dla »Czwartej republiki« w referendum, które ma się odbyć w przyszłym miesiącu — oświadczył Rene Capitant, b. minister oświaty w gabinecie de Gaulle'a. Związek de Gaulle'istów (którego Capitant jest przewodniczącym) uczyni wszystko, ażeby projekt konstytucji z Bayeux został przyjęty przez trzecie zgromadzenie konstytucyjne«.

Capitant, którego nowo sformowany »Związek Gaulle'istów« liczy około 20.000 członków, twierdzi, że idee konstytucyjne de Gaulle'a zaczynają zyskiwać zwolenników w kołach parlamentarnych.

Gdyby przepowiednia Capitant'a sprawdziła się, Francja musiałaby się znaleźć w trudnej sytuacji, gdyż jak przypuszcza większość obserwatorów rozdźwięki w gabinecie koalicyjnym Bidault'a doszły już do punktu kulminacyjnego i rozłam pomiędzy M. R. P. socjalistami i komunistami jest już kwestią dni.

Capitant powiedział, że „Związek Gaulle'istów nie jest polityczną partią, lecz »zgromadzeniem mężczyzn i kobiet zdecydowanych« do obrony tzw. »bajońskiej konstytucji«. De Gaulle — mówi Capitant — wyobraża sobie system pośredni pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Związkiem Radzieckim«, przyczym dołączono by Metropolii Francuskiej kilkanaście zamorskich republik, mających własne konstytucje i połączonych najwyższym parlamentem federalnym, w którym Francja miałaby ważną rolę do odegrania.

Nie ma lotników w Anglii

Marszałek Lotnictwa Wielkiej Brytanii lord Tedder, szef sztabu lotnictwa oświadczył na konferencji prasowej we wtorek, że brak ochotników do lotnictwa zagraża doprowadzeniem sił lotniczych Wielkiej Brytanii do stanu niemocy. »Lotnictwo« — powiedział on — »jest wyrazem moralnej i fizycznej żywotności narodu«. »Sytuacja jest niebezpieczna i to podkreślam« — oświadczył lord Tedder — »Jesteśmy teraz w wyścigu z czasem, w którym zapełnić winniśmy lotnictwo ochotnikami, zanim zwolnienie personelu lotniczego z czasu wojny doprowadzi lotnictwo brytyjskie do niemocy. »Ktoś może powiedzieć — dodał lord Tedder — że w następnej wojnie walczyć się będzie pociskami rakietowymi, wysyłanymi na 1000 mil i kierowanymi przez radio samolotami z bombami atomowymi i myśliwcami robotami. Może kiedyś, lecz jeszcze nie teraz.

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

Ukazał się Nr 6—7 (8—9) „Przeglądu Socjalistycznego". Numer zawiera następujące artykuły: J. Cyrankiewicz — Jednolitofrontowa, partia niezależna, partia zdyscyplinowana. J. Hochfeld. Jednolity front proletariatu. R. Obrączka: Stanisław Dubois. T. Głowacki: Klasa robotnicza wobec sprawy pokoju. Cz. Bobrowski: Kolejny etap. J. Drewnowski: Plan Odbudowy. T. Kochanowicz: Polityka płac. J. Topiński: O społecznych celach planowania. K. Sokołowski: Wczoraj, dziś i jutro spółdzielczości spożywców. G. Jaszuński: Żydzi i Palestyna. J. Dunko: I-a Międzynarodówka. — Na horyzoncie. W kraju. — W ZSRR. — W Europie. Za morzami. St. Płoski: Obrona Warszawy. J. T.. Honor Polaków. J. Klein: Problem organizacji młodzieży w międzynarodowym ruchu socjalistycznym. H. Greniewski: Pojęcie planu. A. Steinberg: Ustawodawstwo w walce z antysemityzmem. J. Fietkiewicz: H. G. Wells. R. Wojna: Kultura francuska. L. Bukowiecki: Wewnętrzny rynek filmowy. Z literatury marksizmu. — Z życia partii. — Notatnik referenta. — Książki i wydawnictwa nadesłane.

Depesza do Tow. Premiera

WARSZAWA (SAP). Premier Osóbka-Morawski otrzymał z Hagi depeszę następującej treści:

„Proszę przyjąć, Panie Premierze, moje pełne uznania podziękowanie za Pańskie bardzo serdeczne pozdrowienia z okazji naszego święta narodowego i wierzyć w moje braterskie uczucia dla Polski i zaufania do jej przeznaczenia.

Beel — Prezes Rady Min."

OKZZ w trosce o aprowizację

Delegat OKZZ-tu do spraw aprowizacyjnych tow. Flak mówi nam o trudnościach jakie napotyka w swej akcji o poprawę zaopatrzenia warstwy pracującej.

Przede wszystkim podkreśla on niedokładności instrukcji i zarządzeń, które są podstawą do przeprowadzenia wszelkiego rodzaju rozdziału produktów i towarów.

Nieodpowiedni pod względem kwalifikacji i przygotowania fachowego personel w zakresie aprowizacji, również nie przyczynia się do usprawnienia tej akcji. Są wypadki mówi dalej tow. Flak, że ludzie, którzy wyszli z warstwy robotniczej i powinni bronić jej interesów — zajmując obecnie odpowiednie stanowiska, zapomnieli o tym. Zapomnieli bo obrośli w piórka. Sądzę mówi dalej tow. Flak że zrozumieją swój błąd i proletariat, który jest ich środowiskiem, nie będzie musiał występować przeciw swoim przedstawicielom.

W akcji tej jako czynnik kontrolny z ramienia OKZZ niejednokrotnie spotykam się z nadużyciami. Komisja specjalna jest o tym informowana, a niebawem i publicznie zostaną ogłoszone szczegóły.

Są wypadki, kiedy ludzie reprezentujący pewne partie polityczne faworyzują swych towarzyszy czy interesy partii. Są wypadki, kiedy osoby zajmujące wysokie stanowiska nie stosują się do zarządzeń ogólnych i nie uznają potrzeby udziału przedstawiciela OK ZZ przy rozdziale towarów pozostających do ich dyspozycji.

Wypadki te maleją. Mogę twierdzić, że wkrótce w ogóle znikną z terenu naszego miasta.

To że nie wymieniamy spraw po imieniu nie dowodzi byśmy zrezygnowali z praw i obowiązków jakie na nas przypadają.

Dalej dowiadujemy się o pewnych instytucjach niesumiennych, które dotychczas nie zwróciły paczek UNRRA pobranych w lutym przy rozliczeniach.

Społem pobrało ogółem 799 paczek, rozliczyło się z 764 a nie oddało 35 do dnia dzisiejszego. Następnie Miejski Wydział Zdrowia pobrał 170 rozliczył się z 167 nie zwrócił 3. Zjednoczenie przemysłu drzewnego pobrało 21, rozliczyło się z 19 nie zwróciło 2. F-ma Bębenek pobrała 32 rozliczyła 31, nie oddała 1.

Mam nadzieję, że to upomnienie poskutkuje mówi tow. Flak.

Dalszą bolączką są magazyny żywnościowe, bo przy braku żywności, ze względu na nieodpowiednie składy, ta która jest, ulega zniszczeniu.

Powinny być powzięte szybkie decyzje co do zużytkowania produktów nie nadających się do spożycia, a przedstawiających jeszcze wartość przetwórczą. — Należało by moim zdaniem przeprowadzić odbiór artykułów żywnościowych na wybrzeżu, żeby nie transportować nie nadających się produktów, obciążającą koleje i narażając potem dobre produkty na zniszczenie (np. sprawa robaczywego grochu i zepsutych śledzi).

Nieodpowiednie artykuły żywnościowe należy natychmiast wycofywać. — Oszczędzi to kosztów pracy i nie będzie wywoływało niezadowolenia wśród odbiorców.

Następnie mówi nam tow. Flak o przeprowadzonej kwalifikacji zakładów pracy na odpowiednie kategorie kart żywnościowych. Po przeprowadzeniu kontroli odrzucono wnioski 158 firm na karty I kategorii.

Ostatnio OKZZ przeprowadził rozdział posiadanych futer dla nauczycielstwa, pracującego na prowincji. Zostało rozprowadzone 130 futer męskich i 70 damskich.

Ciekawy jest dla nas los wyprawek dziecięcych, które zostały zwolnione przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu jeszcze w marcu br. i dotychczas nie dotarły do Krakowa.

Praca nasza nie jest widoczna ze względu na ograniczone środki ale robimy wszystko, by robotnik i pracownik umysłowy miał możliwie najlepsze warunki bytu — kończy tow. Flak.

Kraków Warszawie

Wyniki z dopłaty po 1 zł do każdego biletu tramwajowego z dnia 8. 9. br. na rzecz odbudowy Warszawy, dały sumę złotych 109.014.

W czasie zbiórki ulicznej do puszek z dnia 1. 9. br. Komitet Odbudowy Stolicy otrzymał 56.624 zł. (o. d.)

Zator - Warszawie

Miejska Rada Narodowa w Zatorze uchwaliła 1 proc. budżetu miejskiego na rzecz odbudowy Warszawy. Równocześnie przesłano do Komitetu Odbudowy sumę 7. 276 zł zebraną z dobrowolnych datków mieszkańców miasta.

Bochnia przesłała 6000 zł ze zbiórek z dnia 1. 9. poza tym organizuje się tam różne imprezy celem zebrania większych funduszów.

Obecnie liczba Komitetów Miejskich gminnych na terenie Woj. Krakowskiego wzrosła do 30.

Literaci krakowscy w Pradze

W tych dniach reprezentacja Związku Literatów oddziału krakowskiego udaje się na międzynarodowy zjazd pisarzy do Pragi czeskiej.

Jako przedstawiciele Związku Literatów Miasta Krakowa zaproszeni zostali: Jan Wiktor, Jerzy Szaniawski, Julian Przyboś, Jerzy Andrzejewski, Wojciech Natanson oraz Stefan Otwinowski.

Nagrody dla muzyków

Na konferencji w urzędzie Wojewódzkim w sprawie nagród muzycznych, przydzielono na wniosek kierownika oddziału muzyki, dla muzyków woj. krakowskiego 8 nagród pieniężnych w wysokości 5.000 zł.

Nagrody przyznane zostały nauczycielom i organizatorom ruchu muzycznego (chórów i orkiestry) m. in. otrzymali je: prof. Grzybek z Nowego Targu, prof. Baziński z Zakopanego, ob. Rzepecki kierownik szkoły muzycznej w Tarnowie, ob. Mistrzyk dyr. orkiestry w Zakopanem.

O poprawę bytu spółdzielców

Pracownicy Spółdzielni pracy »Metalotechnika« na zebraniu poświęconym omówieniu spraw związanych z trudną sytuacją materialną, wynikającą z niskich uposażeń, braku kart I kat. i in. jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

1) Żądamy równego traktowania robotników i pracowników Spółdzielni Pracy, z równi z robotnikami i pracownikami państwowymi i samorządowymi;

2) Żądamy przydzielenia nam kart tramwajowych tak samo jak pracownikom i robotnikom państwowym i samorządowym.

3) Żądamy przydzielenia nam kart żywnościowych I kategorii, tak samo jak wyżej wymienionym pracownikom.

4) Żądamy przydzielenia nam żywności UNRRA jakoteż wszystkich innych przydziałów w ilości przysługującej wyżej wspomnianym pracownikom i robotnikom.

Swoją rezolucję uzasadniamy tym, że jesteśmy zorganizowani w Związku Zawodowym, oraz że towary wyprodukowane w naszej fabryce dostarczamy do Zjednoczenia Gospodarczego za cenę niską, aby w ten sposób obniżyć ceny na wolnym rynku i ukrócić spekulację. Powinniśmy więc być traktowani jako realni pracownicy i robotnicy w odbudowie naszego Państwa.

Prosimy przeto o przekazanie naszej rezolucji do najwyższych władz samorządowych i państwowych.

Akcja wczasów K. Z. P. W.

Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego prowadzi dla swych członków akcję wczasów letnich.

Zjednoczenie dysponuje obecnie dwoma domami na terenie Zakopanego. „Ekscelsior" leżący przy drodze do Białego liczy 55 miejsc, zaś „Świt" 60. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prowadzone są turnusy dwutygodniowe. Dotychczas zorganizowano 9 turnusów, które objęły około 800 osób, w tym 20% kobiet.

Warunki utrzymania są doskonałe. Posiłki są podawane cztery razy dziennie, wprawdzie proste w składzie, lecz ilościowo najzupełniej wystarczające. — Jako przykład może służyć menu pewnego dnia: obiad składał się z pieczeni wieprzowej, kapusty i ziemniaczków, zupy oraz kompotu.

Pobyt na wczasach urozmaicony jest organizowanymi odczytami, pogadankami oraz częstymi wycieczkami w Tatry.

Należy tu podkreślić zasługi pp. Paryskich i pani Drojowskiej z Zakopanego, którzy wydatnie przyczyniają się do wprowadzenia ożywienia w trybie życia „wczasowiczów".

Również często są improwizowane dancingi towarzyskie oraz codzienne w wieczory przy głośniku radiowym lub pianinie, dając prawdziwe odprężenie po ciężkiej pracy górniczej.

Najlepszym dowodem popularności wczasów jest niebywała frekwencja trwająca przez cały rok. Również wyniki przeprowadzonej ankiety mówią same za siebie. Uczestnicy wczasów podali w niej jako jedyny zarzut i powód do niezadowolenia zbyt krótki czas trwania turnusów.

Na przyszłość projektuje się rozszerzenie tej akcji przez dzierżawę domów w Krynicy i Szczawnicy. Wobec tego, że inicjatywa wypłynęła ze strony Dyr. Orzelskiego, można mieć całkowitą gwarancję jej realizacji.

O pomoc finansową
szkołom muzycznym

Woj. Wydział Kultury i Sztuki, oddział muzyczny przystępuje do reorganizacji szkolnictwa muzycznego w terenie woj. krakowskiego, w miastach: Tarnowie, Nowym Targu, Zakopanem, Wadowicach, Andrychowie, Miechowie. Chodzi tu przede wszystkim o wyznaczenie odpowiednich sił fachowych na miejsce ludzi nie mających bardzo często odpowiedniego pojęcia o muzyce.

Oddział muzyczny przy Woj. Wydz. Kult. i Sztuki wystąpił z wnioskiem o upaństwowienie Miejskiej Szkoły Muz. w Nowym Targu oraz o przydzielenie zapomóg dla szkół muzycznych w Zakopanem i Tarnowie.

Uczelnie te nie posiadają dotąd żadnych subsydiów, które by umożliwiły im dalszy rozwój. Nauczycielstwo za miesiące wakacyjne nie otrzymało żadnego wynagrodzenia. Taki stan rzeczy musi ulec szybkiej poprawie.

Wydz. Kult. i Sztuki zwrócił się do starostw w poszczególnych miastach o udzielenie stałych subwencji szkołom muzycznym.

Echem tego było przyznanie przez Radę Miejską w Nowym Targu subwencji w kwocie 8.000 zł oraz 8 m kubicznych drzewa dla tamtejszej szkoły muzycznej.

Mamy nadzieję, że ten przykład wpłynie odpowiednio na inne ośrodki, zwłaszcza Tarnów, jako jedną z najlepszych placówek kultury muzycznej województwa.

ZGROMADZENIE PUBLICZNE W PROSZOWICACH

W niedzielę, dnia 15. IX. 1946 r. o godz. 13 w południe odbędzie się na rynku w Proszowicach Wielkie Zgromadzenie Publiczne, na którym przemawiać będą: tow. poseł do KRN dr Bol. Drobner i tow. poseł do KRN Wład. Wójcik. W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się w sali Straży Pożarnej.

Komitet PPS w Miechowie

Nowy sukces

Wznowiony po wakacyjnej przerwie „Cień" D. Niccodemi'ego, powitany został w środę na pierwszym przedstawieniu niezwykle serdecznie przez publiczność wypełniającą wszystkie miejsca w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Kreacja Z. Jaroszewskiej wzrusza do głębi i stanowi wyjątkowej wartości przeżycie artystyczne. Znakomicie zgrany zespół w skład którego wchodzą pp. K. Szyszko-Bohusz i B. Janikowska oraz pp. Z. Mrożewski, E. Solarski i W. Macherski trzyma widzów w napięciu od pierwszej sceny do ostatniej.

Dalsze przedstawienia tej sukcesowej sztuki odbędą się dzisiaj tj. w piątek, jutro w sobotę, oraz w niedzielę wieczorem.

PODATEK OD ZAKUPU TUTEK

Uchwalony przez Miejską Radę Narodową w dniu 2 sierpnia 1946 r. i zatwierdzony przez Prezydium WRN 23. VIII. 46 r. podatek od zakupu tutek, obowiązuje od dnia 5 bm.

Podatkowi podlega zakup tutek wytwarzanych na obszarze miasta Krakowa jak i poza Krakowem. Podatek niniejszy obciąża nabywców tutek. Wynosi 3 zł od 100 sztuk. Płatny jest równocześnie z należnością za tutki za pośrednictwem wytwórców, wzgl. sprzedawców, przy pomocy opasek podatkowych.

Wytwórcy względnie sprzedawcy obowiązani są zakupywać opaski podatkowe w Zarządzie Miejskim i zaopatrywać w nie sprzedawane pudełka tutek w sposób uniemożliwiający otwarcie pudełka bez naruszenia opaski.

Dochód z podatku idzie na rzecz Gminy Miasta Krakowa. Przekroczenie postanowień niniejszego statutu podlega karze według obowiązujących przepisów.

GODZINY PRZYJĘĆ W KURATORIUM

Godziny przyjęć w Kuratorium Okr. Szk. Krak., Kraków, ul. Dietla 90 III. i IV p. pozostają bez zmian, t. j. codziennie prócz poniedziałków, niedziel i świąt od godz. 10—12.

Kurator Okręgu przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 11—13.

Ze sportu

Zasłużone zwycięstwo „białoczerwonych"

Cracovia — Wisła 1:0 (1:0)

Zanim przystąpimy do sprawozdania z powyższych zawodów, pragniemy zaznajomić naszych czytelników z organizacją tychże oraz chcemy poświęcić kilka słów obyczajom, jakie panują na boisku Wisły.

Przede wszystkim skandalicznym jest wypadek, jaki miał miejsce w 29-tej minucie po przerwie, kiedy to Różankowski II wpadł na dyszel od walca, rozbijając sobie głowę. Należy zaznaczyć, że walec stał tylko dwa metry od linii bramkowej z tym, że dyszel zwrócony był w stronę boiska. Jeżeli Różankowski odniósł tylko powierzchowną kontuzję głowy, bez poważniejszych komplikacji, wtedy wypadek ten winien być nauczką na przyszłość dla zarządu Wisły. O ile natomiast nastąpiła u Różankowskiego jakaś poważniejsza kontuzja, pełną odpowiedzialność powinni ponieść ci członkowie zarządu TS Wisła, w ręku których spoczywała organizacja tychże zawodów.

Odnośnie porządkowych musimy stwierdzić, ze zachowują się oni przy kontrolowaniu biletów i przy wpuszczaniu widzów na trybunę gorzej niż skandalicznie, a nawet można powiedzieć ordynarnie.

Niezrozumiałym także jest fakt, że pierwszy rząd na środkowej trybunie, który jest rzekomo zarezerwowany dla prasy, stale bywa zajęty przez widzów. Indagowani w tej sprawie porządkowi czy też członkowie zarządu Wisły (po twarzach i zachowaniu nie można poznać) zwalają odpowiedzialność jeden na drugiego. Nie sądzimy, że takie wyłączne stanowisko zajmuje zarząd Wisły tylko wobec prasy socjalistycznej, ale gdy tak właśnie jest, to mogą się nasuwać w związku z tym rozmaite przypuszczenia.

Jesteśmy przekonani, że sprawą tą zainteresują się odpowiednie władze, a przede wszystkim KOZPN.

* * *

Do zawodów tych, które na boisku Wisły zgromadziły około 20.000 widzów, Cracovia wystąpiła w osłabionym składzie bez Gędłka, w miejsce którego zagrał Parpan, na środku pomocy wystąpił Jabłoński I, a na prawej pomocy Mazur. Brakło także Bobuli i na prawym skrzydle zagrał młodziutki zawodnik Świst.

Wisła zagrała w pełnym składzie z Flankiem i Kubikiem w obronie a raz Filkiem II w pomocy. Na wyróżnienie zasługują w Cracovii: Rybicki, Glimas, Jabłoński II oraz Różankowski II, w Wiśle zaś jak zwykle spokojny i opanowany Flanek oraz obaj boczni pomocnicy.

Napad Wisły zagrał słabiej niż zwykle, mając na swoje usprawiedliwienie twardą postawę defenzywy Cracovii. Zwycięstwo białoczerwonych jest w pełni zasłużone tym bardziej, że przez ostatnie 16 minut grali oni w „dziesiątkę".

Wobec wygranej Cracovii odbędzie się jeszcze jeden decydujący mecz.

PRZEBIEG GRY

Już w pierwszej minucie omal że nie pada bramka dla Cracovii z pięknego dalekiego strzału Różankowskiego II. Cracovia narzuca ostre tempo i raz po raz sypą się ataki na bramkę Wisły. W 5-tej minucie powstaje zamieszanie pod bramką Wisły. Kleczka dostaje piłkę i strzela tuż obok słupka.

Wisła zaczyna się powoli otrząsać z przewagi i coraz częściej dochodzi do głosu. Około 15—20 minuty Wisła ma nawet przewagę, która uwidocznia się w dwóch rzutach rożnych. Gra w tym okresie jest nerwowa i obie drużyny mają okazję do strzelenia bramki.

CRACOVIA PROWADZI 1:0

Dopiero w 29-tej minucie Różankowski II pięknie przechodzi z piłką przez pomocników i obrońców Wisły, strzela i jest 1:0 dla Cracovii. Publiczność szaleje z radości. W chwilę później Rybicki broni bardzo niebezpieczny strzał Gracza.

Chwilową przewagę ma Wisła, ale znowu w 39-tej minucie Różankowski II będąc sam na sam z bramkarzem, strzela obok słupka.

PO ZMIANIE PÓL

Po przerwie znowu Cracovia ma przewagę i w 1-ej minucie Różankowski I strzela ostro z daleka na bramkę, ale Jurowicz broni. W 7-ej minucie niebezpieczną sytuację pod bramką Wisły likwiduje jej obrona. Około 10-tej minuty Wisła otrząsa się z przewagi i napad jej zaczyna grać coraz lepiej, to też obrona i Rybicki mają dużo pracy. W 29-tej minucie następuje opisany wyżej nieszczęśliwy wypadek z Różankowskim II, który upadając, uderzył głową o dyszel walca.

Od tej pory Cracovia gra w 10 tkę. Jeszcze w 39-tej minucie Świst ma okazję do podwyższenia wyniku, ale z 5-ciu metrów posyła piłkę w aut. Ostatnie 5 minut gry mija w wesołym nastroju widzów, piłka bowiem nie utrzymuje się długo na boisku, gdyż biało-czerwoni wykopują ją raz po raz w aut, grając na czas.

Sędzia ob. Mobyła zasłużył na pochwałę, był bowiem arbitrem bezstronnym, a przede wszystkim energicznym.

Jędrzejowska w Szczecinie

SZCZECIN, 13.9 (PAP). We wtorek, dnia 10 września br. przybyła do Szczecina mistrzyni Polski w tenisie Jadwiga Jędrzejowska. Weźmie ona udział w turnieju tenisowym.

KOMUNIKAT

Elektrownie Miejska w Krakowie zawiadamia, że dnia 15 września br. (niedziela) z powodu naprawy linii przesyłowej Śląsk—Kraków zostanie częściowo ograniczona dostawa energii elektrycznej dla miasta i p[illegible]nu.

Czy nie można tego naprawić

[illegible] do Swoszowic, gdzie znajdują się kąpieliska siarczane, przeznaczone dla szerokiej masy o[illegible] pracujących, spragnionych po kilkugodzinnych zajęciach w biurze odpoczynku i kuracji.

Na miejscu oczekujemy swojej kolejki. Dziesięć, piętnaście czy nawet dwadzieścia minut może być całkiem znośne. Gorzej jest, jeśli ten czas przedłuża się do godziny, półtorej, potem dwóch.

Do uszu zniecierpliwionych kuracjuszy dobiega bezustanny szum lecącej gdzieś całą parą wody. Okazuje się, że w jednej z łazienek jest zepsuta rura. Naprawa nie wymaga specjalnego trudu. Niestety montera nie ma na miejscu, a sprowadzenie go wymaga kilku godzin. Podobne uszkodzenia spotyka się w kilku następnych kabinach. Jak się okazuje do dyspozycji przyjezdnych nadają się tylko dwie łazienki. Rozumiemy teraz przyczyny tak długiego oczekiwania. Kierownicy, którzy mogliby zapobiec stanowi rzeczy są nieosiągalni.

Pobyt w Swoszowicach przedłuża się do późnego wieczora.

Ostatecznie wracamy — zmęczeni, źli, z nerwami bardziej nadwerężo[illegible] niżeli żmudną całodzienną pracą w biurze.

Czy taki ma być cel naszych uzdrowisk, tak mają wyglądać miejsca przeznaczone dla kuracji obywateli?!

Restauracja Wawelu

Jak [illegible] kierownictwo odnó[illegible] Zamku na Wawelu, 60 pro[illegible] prac zostało już ukończonych.

Przewidziane są obecnie prace nad ustawieniem nowoodkrytego muru starego Wawelu, między basztami Złodziejską, Sandomierską i Senatorską.

Na ukończeniu są prace nad odnowieniem podwórka Batorego, zniszczonego przez wybuch bomby.

Spółdzielczość na Podhalu

W dniu 9 bm. w Oddziale „Społem" w Sowlinach - Limanowa odbyła się konferencja gospodarzy spółdzielń z terenu powiatu limanowskiego, przy współudziale przedstawicieli społeczeństwa miejscowego.

Zebranie zagaił kierownik Oddz. „Społem" ob. Spiczonek Mikołaj, który powitał zebranych i zaznajomił z porządkiem obrad, a następnie z działalnością [illegible] i poszczególnych spółdzielni.

[illegible] Plata, [illegible] samorządu spółdz. O/„Społem" N. Sącz wygłosił referat o znaczeniu ruchu spółdzielczego i roli samorządu w dzisiejszej rzeczywistości w Polsce.

W związku z dokonywanym napadem rabunkowym na spółdzielnie uchwalono rezolucję domagającą się od Władz UB roztoczenia szczególnej opieki nad spółdzielniami, które narażone są na duże straty ze strony grasujących w okolicy band.

W sprawie podręczników

Kuratorium tutejszego Okręgu wydało okólnik w sprawie zaopatrywania młodzieży szkolnej w podręczniki.

W okólniku podkreślono konieczność tępienia karygodnego „paska" podręcznikami przez kontrolowanie czy kwota żądano odpowiada cenie ustalonej przez Państw. Zakład Wyd. Szkol. umieszczonej na okładce podręcznika, oraz konieczność zwalczania ulicznego handlu książkami przez odstępowanie używanych koncesjonowanym antykwarniom.

Energiczna akcja nauczycielstwa przy współpracy rodziców i młodzieży może w przeciągu krótkiego czasu zlikwidować szkodliwą działalność chciwych zysku jednostek, utrudniających odbudowę szkolnictwa.

Akcję taką ułatwi fakt, że PZWS rozwija coraz żywszą działalność i moment całkowitego zaspokojenia potrzeb szkoły jest już bliski.

Naród bułgarski wybrał

3-letni plan inwestycji

Rada Naukowa dla zagadnień Ziem Odzyskanych zaznajamia się z problemem inwestycji na Ziemiach Odzyskanych w ramach 3-letniego planu gospodarczego.

Zagadnienie powyższe zostanie zreferowane przez przedstawicieli CUP, Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Odbudowy i Ministerstwa Rolnictwa na posiedzeniu połączonych komisji rolniczej i nierolniczej, oraz finansowej, Rady Naukowej.

repertuar KIN krakowskich

Od środy 11 września 1946 r.

Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".

Scala i Wanda — „NASZ OKRĘT".

Świt — „MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ".

Warszawa — „DWAJ ŻOŁNIERZE".

Uciecha — „KOCHAJ TYLKO MNIE".

Gdańsk — „SZARY LORD".

Wolność — „CZAPAJEW".

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży. Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—14 na dzień następny.



na dzień 14 września 1946 r. (sobota)

6.00 Sygnał czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" i Kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program lokalny na dzień bieżący;; 6.25 Gimnastyka poranna; 6.35 Muzyka poranna; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Muzyka poranna; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Koncert życzeń; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Przerwa; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Recital skrzypcowy Czesława Kamionki. Akompaniuje Jerzy Gaczek; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Bicie zegara i hejnał; 12.05 Dziennik południowy; 12.35 Muzyka; 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 „Na ziemiach odzyskanych"; 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich; 13.30 Koncert południowy (Mała Orkiestra PR pod dyr. Aleksandra Junowicza); 14.00 Audycja dla dzieci starszych pt. „Tomasz Elva Edison" — w oprac. Gabrieli Pauszer; 14.30 Reportaż; 14.40 Rezerwa; 14.50 Muzyka z płyt; 15.00 Odczyt prof. dr Władysława Szafera pt. „O lotosach i lotofagach". 15.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej pod kier. Mieczysława Krzyńskiego z udziałem Anieli Szlemińskiej (sopran) i Stanisławy Hoffmanowej (alt). W programie muzyka polska (z kawiarni Plastyków); 15.53 Problemy dnia; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Sonata skrzypcowa c-moll Beethovena w wyk. Lidii Kmitowej (skrzypce) i profesora Jerzego Lefelda (fortepian); 16.55 Audycja poetycka Tadeusza Borowskiego; 17.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Wincentego Nowakowskiego (przyśpiewki), 17.30 Odbudowujemy Warszawę; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.35 Duety w wyk. Ireny Gadzińskiej (sopran) i Janiny Hupertowej (mezzo sopran); 18.50 Audycja TUR-u; 19.00 „Nauka przy głośniku"; 19.30 Audycja Chopinowska; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Utwory na flet w wyk. Jerzego Gawryluka; 20.45 Słuchowisko; 21.10 Muzyka, 21.45 Rozmaitości w układzie Adama; 21.55 Program lokalny na dzień następny; 22.00 Audycja rozrywkowa; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej PR pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 program na jutro; 23.30 Hymn i zakończenie programu.

SKRADZIONO w tramwaju portfel z papierami i kartą odzieżową wydaną przez PPS. Jadwiga Zucieńska.

Filharmonia przed nowym sezonem

Koncert inauguracyjny rozpoczynający nowy sezon w pracy Filharmonii odbędzie się 27 września. Sezon rozpoczyna Bierdiajew z udziałem pianisty prof. Szpinalskiego.

W programie koncertu między innymi przewidziana jest kaserna koncertowa na orkiestrę symfoniczną oraz Paderewskiego koncert fortepianowy. W obecnym sezonie dyrekcja Filharmonii przewiduje bardzo bogaty i urozmaicony, odznaczający się wysoką klasą repertuar. W najbliższym okresie gościć będzie Kraków dyrygentów i solistów zagranicznych włoskich, francuskich i angielskich. Poza tym organizuje się specjalne koncerty objazdowe: fabryczne i młodzieży szkolnej, ujęte w pewne cykle muzyczne, uświadamiająca. Przyniesie to za sobą głębsze zrozumienie i zainteresowanie szerszej masy społeczeństwa w tak trudnej w swoim artyźmie dziedzinie, jaką jest muzyka. Jednym z najpoważniejszych działów pracy na terenie muzycznym jest wkład jaki daje Filharmonia przez swój udział w operze.

Teatr im. Tadeusza Kościuszki

12. 9. br. odbyła się woj. konferencja w sprawie utworzenia teatru im. Tadeusza Kościuszki pod przewodnictwem wojewody dr Pasenkiewicza. Udział w posiedzeniu wzięli: ks. dr Weryński, Przew. Głównego Komitetu Kościuszkowskiego, płk. Planer, płk. Świdziński, mjr Zelnik, przedstawiciel OKZZ, dr Dobrowolski.

Myśl utworzenia teatru im. Tadeusza Kościuszki rzucił Główny Komitet Kościuszkowski. Premier Osóbka-Morawski i woj. dr Pasenkiewicz gorąco poparli tę inicjatywę.

Obecnie i sfery wojskowe zgłosiły swój czynny udział w montowaniu teatru. Stosownie do poleceń Premiera Osóbki - Morawskiego, Komitet Kościuszkowski wyasygnował na ten cel pół miliona złotych.

Ma to być teatr dla mas robotniczych i wojska o repertuarze popularnym, gdzie wystawianoby różne przeróbki sceniczne z książek, tworząc jak gdyby żywą książkę, pomysł dotąd w Polsce niespotykany.

Celem zrealizowania zamierzeń stworzono specjalny komitet, w którego skład weszło po dwóch przedstawicieli z Głównego Komitetu Kościuszkowskiego, z OKZZ, oraz z Wojska.

Na razie są trudności z dobraniem odpowiedniego zespołu aktorów.

„Lalka" wraca na scenę „Groteski"

Oczekujemy powrotu „Lalki" na scenę teatru „Groteska". Kukiełki bajkowego świata „Widzi - śpiewki" zaczynają nabierać życia. Przechodzą pierwszą naukę ludzkiej mowy, ruchu, uczą się śpiewu, tańca, poznają dziwne zasady gry na scenie.

Z końcem września ukaże się w „Grotesce" nowe widowisko dla dzieci stworzone z inscenizowanych piosenek dziecięcych, przedstawione fragmentarycznie. Obejmie ono zabawę, naukę i pracę dziecka w sposób psychologiczny, jak najżywiej pociągający psychikę młodej duszy.

Celem widowiska jest przedstawienie rzeczy znanych nam dobrze w nowym zupełnie świetle. Wiersze i piosenki często powtarzane, nie stanowiące już żadnych atrakcji, ukażą się naraz w barwnej, prześwietlonej szacie, w tanecznym ruchu, żywej baśniowej melodii.

Projekty kukiełek dał kolega Ali Bunsz oraz A. Cybulski, stronę muzyczną „Widzi-śpiewki" opracował Kisielewski.

Będzie to pierwsze przedstawienie po długiej przerwie jaka nastąpiła po ostatnim przedstawieniu „Szewczyka Dratewki".

Sąd Grodzki w Krakowie
sygn. I Zg 826/46.

Zarządzenie postępowania o stwierdzenie zgonu

1) Begleiter Gitla, ur. w Jaśle 21 maja 1895, córka Lewii i Leiba Haasa miała zginąć w kwietniu 1942 r. w obozie w Bełżcu.

2) Maria Begleiter, ur. w Krakowie 16/III 1923, córka Zygmunta i Gitli Begleiter, miała również zginąć w kwietniu 1942 r. w obozie w Bełżcu. Gdy wobec tego zachodzi prawdopodobieństwo, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Begleitera Zygmunta postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się, aby do 1-ego miesiąca od tegoż wezwania udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych, gdyż po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd ostatecznie orzeknie o wniosku.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1946.

Na łańcuch prasowy

Tow. Ciepielowa wpł. 1600 zł. na Łańcuch Prasowy, zebrane od grupy towarzyszy.

dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 18-ta „Mieszczanie" szkic dramatyczny w 4-ch aktach Maksyma Gorkija.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" [illegible] i Vebera.

SCALA — godz. 20.30 „Świt, dzień i noc" komedia Nocoodemiego.

„GROTESKA" (ul. Skarbowa 2) — godz. 18.15: „Kraina Uśmiechu" Franciszka Lehara.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 26 sierpnia 1946 r.
Nr I. I. Zg. 920/46.

OGŁOSZENIE

1) Feigel z Kuntzów Immerglückowa, ur. w Krakowie w r. 1911, córka Samuela i Witty miała zginąć w Bełżcu, wywieziona przez Niemców z początkiem czerwca 1942 ze Słomnik.

2) Stefania Immergluck, ur. w Krakowie w r. 1937, córką Feigli i Maurycego miała zginąć w Bełżcu, wywieziona przez Niemców z początkiem czerwca 1942 r. ze Słomnik.

3) Maurycy Immergluck, ur. w Krakowie w r. 1899, syn Szlamy i Hindy Racheli miał zginąć w Bełżcu, wywieziony przez Niemców 31 sierpnia 1942 r. ze Słomnik.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Reginy Immerglück, zam. w Krakowie, ul. Pędzichów 19, postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
dnia 10 września 1946 r.
Sygn. I. i Zg. 1099/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Władysława Dzierlęgi zamieszkałego w Krakowie, ul. Syrokomli 20, wszczął Sąd postępowanie o stwierdzenie zgonu Józefy Dzierlęga, urodzonej w 1900 roku w Krakowie córki Józefa i Teodozji z d. Przeniosło, żony wnioskodawcy Władysława Dzierlęgi.

Józefa Dzierlęga przebywała w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie do dnia 23 czerwca 1942 r. kiedy to przewieziona została do Oświęcimia i tam miała zginąć.

Sąd wzywa wymienioną aby do 1 miesiąca dała o sobie znać Sądowi, jak również wzywa wszystkie osoby mogące mieć o niej wiadomość, by w powyższym terminie zgłosiły ją Sądowi.

Po upływie 1-o miesięcznego terminu Sąd orzeknie o wniosku.

Sędzia Grodzki
Dr E. Regniewicz

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M.1160